

Czwartek: Apoloniusza i Odonu BB.  
Piątek: Elżbiety Kr. Wd. Kiliana B. M.  
Sobota: Weroniki P., Anatonii P. M.  
Niedziela: Jana z Dukli, 7-miu braci Mecz.

Wschód g. 3 m. 49  
Zachód g. 8 m. 19.  
Długość dnia g. 16 m. 30.

**Cena prenumeraty w Łodzi:**

Rocznie . rs. 8 k.  
Półrocznie „ 4 —  
Kwartalnie „ 2 —  
Miesięcznie „ — 67.  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

**Z przesyłką pocztową:**

Rocznie . . . . . rs. 10 k.  
Półrocznie . . . . . „ 5 —  
Kwartalnie . . . . . „ 2 50.  
Miesięcznie . . . . . „ 85.

**REDAKCJA**

**ADMINISTRACJA**

W ŁODZI  
ul. Piotrkowska N<sup>o</sup> 73.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 25 czerwca (7 lipca) 1898 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Oboźna 7; w Częstochowie w księgarni M. Lipskiej.

**CENA OGŁOSZEŃ** w „Rozwoju:” „Nadesłane” na 1-szej stronie kop. 50 za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1-ej kopiejce). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. (Nekrologi dla robotników za pół ceny).

## Nadesłane.

### Inżynier,

specjalista w centralnem ogrzewaniu i wentylacji, poszukiwany jest **do Moskwy** dla zarządzania technicznym biurem. Wynagrodzenie roczne 3000 rubli. Pierwszeństwo wychowawcom rosyjskich technologicznych instytutów, znającym język niemiecki i posiadającym znaczną praktykę w wyżej wymienionej specjalności. Oferty z krótkim życiorysem i dokładną wiadomością o dotychczasowej działalności nadsyłać pod adresem Moskwa, Komercyjnej pocztowej jaszczek N<sup>o</sup> 395.

Przypominamy prenumeratom miejscowym i zamiejscowym, że czas odnowić prenumeratę.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

**Jutro.**

Wystawy. Letni Salon artystyczny w Helenowie.  
Panorama „Obłężenie Paryża” (Pasaż Szulca).  
Teatr letni Selina (Konstantynowska N<sup>o</sup> 14).  
„Lygga” dramat w 8 obrazach Barrota, osnuty na tle powieści „Quo vadis”. Początek o godzinie 8 wieczorem.

### Zniszczenie eskadry.

Eskadra admirała Cervery, złożona z najpiękniejszych statków wojennych, duma marynarki hiszpańskiej—już nie istnieje. Urzędowy telegram z Madrytu potwierdza złorogą dla Hiszpanii wieść o ostatecznym zniszczeniu eskadry Cervery przez flotylę Sampsona i o wzięciu admirała hiszpańskiego do niewoli.

Telegram Sampsona do rządu w Waszyngtonie, przynoszący narodowi amerykańskiemu w podarku w dzień uroczystego święta, w rocznicę ogłoszenia niepodległości świetne zwycięstwo, mówi prawdę. Trudno zresztą dopuścić, aby w takiej chwili admirał Sampson odważył się kłamać. Już sam ton jego depechy wysoce nieprzyzwoity, który do pewnego stopnia łagodzi upojenie tryumfem, byłby bezczelnością, gdyby telegram zawierał fakty zmyślone. Depesze z Madrytu, zaprzeczające w pierwszej chwili doniesieniom Sampsona, pochodziły stąd, że z fortów Sant-Jago widziano eskadrę Cervery wypływającą na pełne morze i uchodzącą szybko przed pościgiem okrętów amerykańskich. Katastrofa nastąpiła w odległości 60 mil morskich od Sant-Jago.

Admirał Cervera widocznie źle był poinformowany o stanie rzeczy pod Sant-Jago ze strony lądu. Spodziewał się lada chwila zdobycia miasta i z obawy, aby go nie wzięto we dwa ognie, postanowił sforsować przejście. Jakoż eskadra hiszpańska wyruszyła z zatoki całą siłą pary. Na czele szedł statek admirałski „Cristobal Colon”. Amerykanie spostrzegli ruch hiszpańców i uszykowali się zaraz w linię bojową; lecz zanim zdążyli rozpocząć ogień działowy, eskadra Cervery przebyła już wyjście z zatoki i zwróciła się w bok, na zachód, usiłując umknąć wzdłuż wybrzeża. „Biscaya” i „Quando” podążyły za „Cristobalem”, za nimi zaś torpedowce. W tej chwili pancerniki amerykańskie rozpoczęły morderezy ogień, zasypując okręty hiszpańskie gradem kul i granatów. „Cristobal” odpowiadał energicznie, lecz niebawem musiał umknąć ku wybrzeżu. Dwa następne statki zaledwie wypełniły lukę w szeregu, powstała przez usunięcie się „Cristobala”, gdy i one musiały pod gwałtownym ogniem cofnąć się ku brzegom. Załogi hiszpańskie dokazywały cudów waleczności. Statki amerykańskie ucierpiały niewiele. Najwięcej uszkodzony jest „Glocester”. Jeden torpedowiec amerykański wyleciał w powietrze. Dwa okręty hiszpańskie mocno uszkodzone osiadły na mieliznach i zapaliły się. „Cristobal” usiłował jeszcze płynąć dalej, lecz także ścigany, utknął w piasku, paląc się. Na morzu widać było wielu walezących z falami; ci, którzy ocaleli, popadli w niewolę.

Admirał Cervera opuściwszy palący się okręt, ratował się łodzią do brzegu, lecz pojmany został przez statek „Glocester”. Admirał oddał szpadę kapitanowi Mortonowi, mówiąc: „Nie chciałem zginąć, jak mysz w pułapce”. Morton zwrócił szpadę admirałowi i rzekł: „Przyjmij ekscelencyo powinszowanie; podjęcie walki na morzu w tych okolicznościach było bohaterką odwagą”. Bitwa morska trwała dwie godziny.

Cervera znajduje się na pokładzie „Glocesteru”, gdzie dano mu oddzielną kajutę. Cervera wchodząc na statek amerykański płakał.

Po zniszczeniu floty Sampson wezwał dowódcę Sant-Jago do poddania, w przeciwnym razie groząc bombardowaniem.

Do namysłu pozostawiono hiszpanom 24 godzin, tudzież do usunięcia kobiet, dzieci i cudzoziemców. General hiszpański odpowiedział odmownie. Zniszczenie eskadry admirała Cervery zamyka pierwszy okres wojny i prawdopodobnie kładzie jej kres.

Hiszpania niema już obecnie marynarki, bo eskadra admirała Camary, która w tych dniach przepłynęła kanał Suezki, dążąc ku Filipinom nie może zaważyć na szali; zakupienie zaś i uzbrojenie nowych okrętów wymaga dużo pieniędzy i sporo czasu.

Siły zbrojne hiszpańców na Kubie nie muszą być tak poważne i tak dobrze zorganizowane, jak twierdzą o tem źródła hiszpańskie, jeśli pod Sant-Jago w chwili ataku na miasto od strony lądu, wojska amerykańskie tak znacznie przewyższały liczebnie siłę obrońców.

Czas więc już nadszedł, by rozpocząć rokowania pokojowe. Dalsza walka nie doprowadzi do niczego i tylko na większe jeszcze klęski na-

razi Hiszpanię; w miarę bowiem zwycięstw rosnąć będą i wymagania amerykańców.

Honor oręża hiszpańskiego ocalał pod Sant-Jago—dalsza wojna doprowadzić może do zaburzeń wewnętrznych, bo rujnuje kraj.

Znaczna część hiszpańców woli wyrzec się Kuby, byle wojnę zakończyć, ci zaś, którzy proponują walkę do upadłego, czynią to jedynie w celach rewolucyjnych.

Chwila obecna daje Hiszpanii jedną z nauk, o której wszystkie ludy nigdy zapominać nie powinny. Nie można stać spokojnie, zasklepionym w przeżytych już formach, gdy inni idą naprzód, bo skoro nadejdzie chwila działania, nie starczy ani środków, ani sił, ani energii.

Hiszpania wystąpiła do boju z żołnierzem regularnym, zaprawnym w walkach, mężnym i dobrze wyćwiczonym, Stany Zjednoczone z ruchawką na prędece zebraną, ale zebraną wśród ludu pełnego energii, gorączkowo dążącego za postępem i zwycięstwo na ich przechyliło się stronę.

#### Głosy prasy galicyjskiej o rozruchach antisemickich.

„Słowo polskie” pisze:

„Nie podobna bez głębokiej boleści myśleć o tem, co się stało w zachodnich powiatach kraju...”

Odsłoniła się ciemna przepaść zwątpień, ból targa sercem—a zaiste szum wyseigów, na których śmietanka społeczeństwa śledzi bez troski bieg rumaków, nie zdoła zagłuszyć pomruków niechęci i odgrzań, poskramianych widokiem kata wiedeńskiego.

Mimowoli przychodzą na myśl czasy cesarów rzymskich. Senatorowie biją oklaski automedonom i podziwiają mięśnie ich ramion w chwili, gdy barbarzyńce do bram Rzymu sztuka...

Zdawałoby się, iż niema w społeczeństwie takich, którzyby odczuwali, że pod stopami naszymi drży ziemia i zaczyna się robić na prawdę historia.

A więc po ćwierćwiekowej pracy, poświęconej wyłącznie wewnętrznemu skonsolidowaniu narodu, mieliśmy dożyć tej ostateczności, ażeby z powodu dzikich porywów, dyktowanych przez ciemnotę, nędzę i rozpacz ludu, sprowadzać nań stan obłężenia i sądy doraźne!

Gdy w wielkim mieście wybuchną niepokoje, wiedzą wszyscy, co robić. Instynkt lądu społecznego, tkwiący głęboko w oświeconej publiczności, nie dopuszcza do bezpośredniego starcia między tłumem, zaślepionym namiętnością, a władzą, mającą strzedz porządku. Tworzy się straż obywatelska i najczęściej jej pośredniczącemu działaniu zawdzięcza się uniknięcie krwawych konfliktów.

Czy jest i gdzie jest ta straż obywatelska w zachodnich powiatach kraju? Czyż nie ma tam wcale ludzi dobrej woli, ludzi, posiadających zaufanie u ludu wiejskiego, czyż nie ma żywiołów do akeyi obywatelskiej, któraby wpłynęła na uspokojenie umysłów i odwróciła klęskę ostatecznych środków wyjątkowych od nieszczęśliwej ludności?



Ludzie widocznie tak nierówno tu żyją, że właściciel domu nie jest pewien, czy dany osobnik ustąpi z lokalu dobrowolnie, czy trzeba go usunąć na zasadzie litery prawa. Zabezpieczają się więc w ten sposób, że króm rejentalnego wezwania wytaczają jeszcze sprawy, wyznaczając termin na 8 lipca. Przybyli bowiem żydzi z Cesarstwa próbowali zwlec przeprowadzkę do 13 lipca.

Jednakże data ta jest zupełnie mylną i każdy z lokatorów na zasadzie kodeksu Napoleona powinien opuścić mieszkanie 8-go lipca nowego stylu. Termin ten właściwy; przewidziany przez Napoleona jest 1-szy lipiec, ale na ruinae pozostał jeszcze dzień ośm.

Dnia 8-go lipca o 12-iej godzinie w południe jest ostatni kres przeprowadzki i po tym terminie ma każdy prawo żądać przymusowego oczyszczenia mieszkania przez siebie zajętego.

Nie obowiązuje nawet kontrakt z właścicielem, bo dla uniknięcia zastoju, prawo nie uwzględnia dowolnych w tym wypadku terminów. Lokator pomimo kontraktu obowiązany jest ustąpić lokalu nowemu dzierżawcy, a sprawę o straty może rościć do właściciela domu.

Dlatego ci, co chcą uniknąć nieporozumień i konsekwentnych z tego następstw powinni ustąpić nowo wynajmującemu lokatorowi w tym terminie, a więcej jeszcze zawierać odpowiednie kontrakty, zwłaszcza właściciele domu, którzy potem mogą być względem starych lokatorów odpowiedzialni.

A więc pamiętajcie dzień 8-my lipca!

**Zmiana numeracji** podobnie jak na ulicy Wilezkiej, o czem kilka dni temu donosiliśmy dokonywana jest także i na ulicy Głównej.

Czas był już wielki na zaprowadzenie tego porządku, gdyż dotychczas mieliśmy aż trzy domy oznaczone numerem piątym, co niejednemu naraziło na niepotrzebne poszukiwania i stratę czasu.

**Zgnilizna społeczna.** Dziś w nocy policja śledcza zatrzymała trzynastoletnią dziewczynę, zamieszkałą przy rodzicach w Łodzi, na twarzy której malowało się zepsucie moralne.

Badana w policji zeznała, że od roku już kobieta nazwiskiem N. prowadzi ją wieczorem po mieszkaniach kawalerskich, za co daje jej czwartą część zarobku, że w początkach używała gwałtu przy pomocy jakiegoś stróża, że jakiś siwy mężczyzna nama wiał aresztowaną, by wyjechała do Warszawy.

Dziewczyna zeznała przytem, że nie ona jedna z małoletnich padła ofiarą i że N. specjalnie uprawia ten ohydny proceder.

Policja rozpoczęła energicznie śledztwo w celu wykrycia przestępczyni.

**Asenizacja.** Letnicy dokoła Łodzi osiedli skarżą się nam, że powietrze na polach jest nie- możebnem.

Trudno nawet po drogach przejechać, gdyż chłopki i koloniści przewożą nieczystości na swoje pola w skrzyniach otwartych.

To zanieczyszcza do tego stopnia powietrze, że na kilka mil dokoła Łodzi, mieszkania letnie są raczej zbiorowiskiem miazmatów i złego powietrza.

Trzebaby zatem zabronić wprost wywozić nieczystości w otwartych skrzyniach lub wozach w lato i wylewać je samopas na zagony.

Owszem, niech się to robi zimową porą; a letnie nieczystości powinny być stanowczo wywożone w hermetycznych beczkach i używane tylko na komposty, które przy przesypaniu torfowiskiem lub ziemią traciłyby znaczną część nieprzyjemnego odoru.

**Zarząd straży ogniowej ochotniczej łódzkiej** zawiadamia, że w niedzielę dnia 10 lipca r. b. o godz. pół do 6-iej rano odbędzie się ćwiczenie 4-go oddziału przy gmachu fabrycznym pp. Leonardt, Welker i Girbardt.

Zebranie członków przy domu rekwizytowym 4-go oddziału.

W poniedziałek dnia 11 lipca r. b. o godz. 7 wieczorem ćwiczenie 3-go oddziału, przy wieży 3-go oddziału.

**Studenci.** Corocznie o tym czasie do miasta naszego ściągają spora liczba studentów różnych instytutów technologicznych i politechnik, poświęcających swój czas wakacyjny pracy fabrycznej. Podczas bieżących feryj poraz pierwszy zauważyliśmy także wychowauców szkoły

technicznej pp. Wawelberga i Rotwanda. Po większej części poświęcają oni swe wolne chwile od nauki przedzalnictwu, albo pracując w warsztatach lub w biurach fabryk wyrobów metalurgicznych i dochodzą do pewnej wprawy w tym kierunku. Pracują oni na ogólnych zasadach praw fabrycznych—otrzymując przeciętnie po 30 rubli miesięcznie lub mniej.

**Licytacje.** Rząd gubernialny piotrkowski ogłasza następujące licytacje:

12 b. m. na zabrukowanie części ulicy Ogrodowej w Łodzi na powierzchni 658 sążni kwadratowych od sumy rs. 6565 kop. 7 in minus. Wadyum wynosi rs. 657.

26 b. m. na zabrukowanie ulicy Zagajnikowej w Łodzi od sumy rs. 18.962 kop. 15 in minus. Wadyum wymagalne rs. 1897.

2 sierpnia na zabrukowanie ulicy Juliusza w Łodzi od sumy rs. 8108 kop. 91 in minus. Wadyum wymagalne rs. 811.

Będziński zarząd powiatowy ogłasza licytację na 14 b. m. na przebrukowanie ulicy Sławnowskiej w m. Będzinie od sumy rs. 1889 41 kop. in minus, Wadyum wymagalne rs. 190; w razie zaś utrzymania się przy licytacji należy je dopełnić do 1/3 zadeklarowanej sumy.

**Z teatru.** Wystawiona obecnie przez teatr nasz sztuka p. t. „Lyggia“ zainteresowała wszystkie sfery. Wczoraj widzieliśmy w teatrze dużo publiczności niemieckiej, a także kilkadziesiąt osób z pobliskiego Zgierza i Pabianie, które specjalnie wybrały się do Łodzi na przedstawienie „Liggii“.

Wobec takiego powodzenia dyrekcya zatrzymuje „Liggie“ na afiszu jeszcze przez kilka dni. Wczoraj rolę Arsinoe za chorą p. Maliszewską odegrała p. Kiernicka. Utalentowana artystka z bachantki tej stworzyła postać pełną wdzięku, tryskającą humorem i życiem, wybornie uchwycając ton roli. Bachantka, za którą szaleli senatorzy i patrycyusze chyłącego się do upadku Rzymu, nie może być kobietą pospolitą, zrozumiała to p. Kiernicka i rolę Arsinoe trzymała w szlachetnym stylu.

Premiera „Ojciec“, sztuka w 4-ech aktach p. Stanisława Łopińskiego, grana będzie w przyszłym tygodniu.

**Osobiste.** Anastazy Trapszo, ojciec Marcelego, artysty i reżysera trupy dramatycznej łódzkiej, zapadł na zdrowiu i dlatego p. M. Trapszo na kilka dni opuszcza Łódź, spiesząc do łóża chorego ojca. Rola Glabryona w „Liggii“ będzie grał p. Winkler, który w roli tej zastępował już p. Trapszo podczas pobytu artysty w Warszawie.

**Koncert.** W poniedziałek na benefis artysty-muzyka kapelmistrza orkiestry grodzieńskiego pułku huzarów p. Franciszka Kojzar, czecha rodem, odbędzie się w hotelu angielskim koncert tejże orkiestry, na który złożą się przeważnie kompozycje benefisanta.

**Rogatkowe.** W miesiącu maju wpłynęło rogatkowego od przywiezionych towarów koleją łódzką, przeznaczonego na utrzymanie policji łódzkiej: od 3,332,335 pudów przywiezionego węgla kamiennego rs. 3332 kop. 34 i od 2,274,580 pudów innych towarów rs. 15,922 kop. 6. Ogółem wpłynęło rs. 19,254 kop. 40.

W porównaniu z miesiącem majem r. z. przywóz towarów wynosi więcej o 921,667 pudów, wywóz zaś mniej 128,889 pudów, ogólny zaś ruch towarów na kolei łódzkiej wynosi więcej w porównaniu z miesiącem majem r. z. 793,478 pudów.

**Schwytanie zbrodniarza.** W dniu 28 października r. z. popełnione było zabójstwo przy ulicy Staro-Zarzewskiej pod № 5 w celu grabieży, na osobie 63-letniej staruszki Maryi Paprockiej, pomiędzy godziną 6—8 rano w chwili, gdy domownicy jej udali się do fabryk.

Podczas grabieży zabrano rs. 500 w gotowiznie.

Policja łódzka zatrzymała wówczas czterech współników grabieży, piąty zaś najglówniejszy nie został wykryty.

Dopiero wczoraj zatrzymany przez straż ziemską bez paszportu niejaki Roch Rosół, badany w policji śledczej, przyznał się do zbrodni i opowiedział jej przebieg.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu łódzkim.

**Kradzież systematyczna.** Właściciel fabryki przy ulicy Wólezańskiej pod № 123 Oskar Miks

zameldował policji, że w ciągu bież. roku z jego fabryki popełniana była systematyczna kradzież wełny, przędzy i szpulek, razem wartości rs. 1.500.

O popełnianie kradzieży oskarżoną została robotnica Elżbieta Mielezarek.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

**Śmierć przy pracy.** Wczoraj na głównej stacji łódzkich tramwajów elektrycznych na przedłużeniu ulicy Dzielnej koło od maszyny zabiło na miejscu robotnika Andrzeja Klimowicza.

**Zaginiona** dwunastoletnia Józefa Borucka odnaleziona została na wsi w okolicy Łodzi i odprowadzona do rodziców.

## Z WARSZAWY.

**Pleograf.** Pan Kazimierz Prószyński przedstawił w tych dniach w Towarzystwie popier. ros. przem. i handlu najnowszy swój wynalazek, nazwany „pleografem“, albo też kinematografem uniwersalnym. Za pomocą tego aparatu, bardzo prostego w konstrukcyi, otrzymywać można na ekranie obrazy ożywione naturalnej wielkości, wyższość zaś, jak twierdzą znawcy, wynalazku rodaka naszego nad aparatem Edisonowskim stanowi to, że Prószyński usunął niemile dla oka miganie światła. „Pleograf“ funkcjonuje szybko i dokładnie, może zaś dokonać do 5-ciu tysięcy zdjęć na minutę.

**Wydział starców i kalek.** We wtorek o g. 6-iej po południu odbyło się w Towarzystwie dobroczynności posiedzenie wydziału starców i kalek pod przewodnictwem prezesa Władysława Bednawskiego.

Przewodniczący zakomunikował o zawiadomieniu wydziału lekarskiego, że sprawy lekarskie, dotyczące wydziału starców i kalek mają być załatwiane w samym wydziale przez lekarzy miejscowych, w zakładzie, bez odnoszenia się do wydziału pomienionego.

Z powodu złożenia ofiary rs. 750 do rozporządzenia wydziału starców, postanowiono użyć takową na sprawienie łóżek żelaznych, wanien do kąpieli itp.

W dniu 5 b. m. znajdowało się: w Zakładzie starców i kalek w gmachu głównym na Krakowskim-Przedmieściu mężczyzn 109, kobiet 249.

W oddziale św. Stanisława Kostki przy ulicy Dzielnej, mężczyzn 30, kobiet 108.

W oddziale św. Franciszka Salezego przy ulicy Solec, mężczyzn 28, kobiet 102.

W oddziale biednych szwaczek przy ulicy Brackiej kobiet 20.

W oddziale rzemieślników i robotników fabrycznych przy ulicy Młynarskiej mężczyzn 14. Razem mężczyzn 180, kobiet 479.

**Ludność Warszawy.** Według ostatniego spisu z r. 1897 ludność Warszawy wynosi 620,072 osoby: z nich mężczyzn 309,511, a kobiet 316,561. Tym sposobem w Warszawie liczba kobiet przewyższa liczbę mężczyzn tak, że na 100 mężczyzn przypada 102.2 kobiety. Z dwunastu cyrkulów policyjnych w Warszawie, kobiety przeważają w dziewięciu; w pozostałych trzech cyrkulach rzeczy mają się odwrotnie. Co do stanów, to warstwy niewłościańskiego pochodzenia przeważają nad włościańskimi. Włościan wogóle jest 168,127 osób, reszta zaś należy do innych sfer, czyli, że włościanie stanowią zaledwie 27% ogólnej ludności naszego miasta.

**Ochrona lasów.** Wobec zamierzonego rozprzeżnienia na Królestwo Polskie prawa o ochronie lasów, minister rolnictwa i dóbr państwa wydelegował naczelnika wydziału leśnego p. Pryleżajewę, poleciwszy mu:

1) zbadać przy udziale miejscowych urzędników ministerjum rolnictwa i dóbr państwa, jakie przeszkody, warunkowane właściwościami lokalnymi, napotkać można w praktyce przy stosowaniu nowego prawa;

2) wynaleść środki, zmierzające do usunięcia tych przeszkód;

3) wyjaśnić zarządzającym dobrami państwa i innym urzędnikom, w jaki sposób należy wprowadzać w życie nowe prawo—i

4) zakomunikować gubernatorowi poglądy, jakimi się trzyma ministerjum przy stosowaniu prawa o ochronie lasów w pozostałych miejscowościach państwa.



**Aleksandrów Łęczycki.** Potrzeba tu uczyć się daje telegrafu lub telefonu, który dla wzrostu miasta i interesów jego handlowych duże oddałby usługi.

**Łomża.** Deszcze i zimne wieczory, jakie bywały w ostatnich dwu miesiącach maja i czerwca zrzuciły wielkie straty rolnikom, zboża bowiem wymiękły miejscami, a konieczyńy ścięte gniją, jako też i kartofle. Młodych jeszcze nie widać na targach, a o stare nadzwyczaj trudno. Żniwa opóźnią się o parę tygodni, zboża jeszcze zielone.

**Lipno.** Majątek Tulibowo w tych dniach przeszedł na własność pana Stefana Gościńskiego z Reczewa za cenę 4,500 za włókę.

**Ciechanów.** Pomiędzy Ciechanowem a Pułtuskim rozpoczęto budowę szosy.

Na drodze od Ciechanowa do Pułtuska istnieje już obecnie około 12 wiorst szosy, jednakże reszta drogi na przestrzeni kilkunastu wiorst należy do najgorszej komunikacji w całej gubernii. Zwózkę kamieni i żwiru już rozpoczęto tak, że w ciągu dwu lat szosa będzie ukończona.

## Z PETERSBURGA.

— Z dniem 13 b. m. zmienione będą dotychczasowe przepisy, dotyczące korespondencji za zaliczeniem, podług których zarząd pocztowy, pobrawszy należność zaliczeniową, odsyła ją oddawcy korespondencji w zapieczętowanym pakiecie. Obecnie zmiana ta polegać będzie na tem, że pobrana opłata przesyłana będzie za pośrednictwem przekazów służbowych przez pocztę do tych oddawców korespondencji, którzy mieszczą, gdzie dokonywa się wypłata pieniędzy z przekazów pocztowych. Przesyłanie zaś opłat zaliczeniowych do innych miejscowości, niewypłacających przekazów, odbywać się będzie dawnym sposobem.

— Główny zarząd poczt ogłasza w „Praw. wiestu“, iż Rosya na kongresie międzynarodowym w Waszyngtonie przyłączyła się do układu (konwencji) międzynarodowego w przedmiocie t. zw. drobnych przesyłek (eolis postaux), t. j. przesyłek wagi niżej 6 kilogramów. Moc obowiązująca układu tego rozpoczyna się wszędzie z d. 1 stycznia 1899 r., zaś względem Austro-Węgier i Niemiec z d. 1 sierpnia r. b. Drobne przesyłki nie powinny zawierać pieniędzy, przedmiotów złotych i srebrnych i innych kosztowności. Przesyłki omawiane, wagi niżej 5 kil. (12 funtów i mniej niż 7 lutów), objętości zaś mniej niż 60 centymetrów (13 i pół werszków) opłacają: 70 kop. od przesyłki bez względu na wagę, przestrzeń i asekurację w stosunku 4 kop. od każdego 112 rb. 50 k. wartości zadeklarowanej.

— Ministerium rolnictwa i dóbr państwa wypracowało projekt utworzenia w północnej i północno-wschodniej części Rosyi europejskiej nowego okręgu przesiedleńczego, wzdłuż linii kolei wologodzko-archangielskiej i wiackoskotlaskiej, gdzie, w trzech północnych powiatach gubernii wologodzkiej przeznaczono dla przedsięwzięcia znaczną ilość niezajętego gruntu, stanowiącego własność skarbową. Projekt powyższy, po rozpatrzeniu przez komisję specjalną przy departamencie dóbr państwa, rozpatrzony ma być na jesiennej sesji rady państwa.

— Ministerium skarbu zwróciło się do kolei niemieckich z propozycją zaprowadzenia wszelkich taryf zbożowych z d. 1 sierpnia now. st. Jeżeli taryfy te nie będą wprowadzone, ministerium zmieni taryfy od ważniejszych przedmiotów dowozu niemieckiego do Rosyi.

— W ministerium oświaty powstał zamiar wprowadzenia znacznych zmian w egzaminach przed komisjami państwowymi na wydziałach prawnych. Zamierzono od roku przyszłego zmniejszyć liczbę przedmiotów przy egzaminach państwowych, a to przez ustanowienie egzaminów przy przejściu studentów wydziału prawnego na kurs ostatni.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż umundurowanie piechoty wkrótce ulegnie zmianie; teraźniejszy tużurek będzie zastąpiony przez kurtki na wzór armii austriackiej; kurtki te będą noszone w czasie pełnienia służby i po za służbą. Zamiast obecnego munduru będzie wprowadzony mundur na dwa rzędy na wzór mundurów jazdy. We wszystkich pułkach piechoty będą noszone

spodnie z sukna szarego. Czapki barankowe będą zniesione; wprowadzone zaś będą czapki z daszkami, na których froncie w czasie parady będzie wpinany herb.

## Z różnych stron.

**Heidelberg.** (Posiedzenie komitetu stowarzyszeń prasy). Komitet zarządzający biura centralnego międzynarodowego stowarzyszeń prasy zebrał się dnia 14-go z. m. w Heidelbergu, celem ostatecznego wyznaczenia dnia na kongres w Lizbonie, ułożenia porządku dziennego i wydania odpowiednich zarządzeń. Posiedzenie odbyło się w wielkiej sali ratusza. Wzięli w niem udział: Wilhelm Singer (Austria), Rakoczy (Węgry), Albert Bataille (Francya), Canler (Belgia), Boissevain (Holandya), dr. Osterieth (Niemcy), dr. Bierey (Niemcy), Janzon (Szwecya), de Beraza (Hiszpania) i Magalhaes Lima (Portugalia).

Prezydował Singer, redaktor „Neues Wiener Tageblatt“ sekretarzem był Janzon zastępujący stałego sekretarza Wiktora Taunay'a, redaktora „Gazette de France“, który z powodu choroby nie mógł przybyć z Paryża.

Posiedzenie zagal Singer, dziękując burmistrzowi Heidelbergu d-rowsi Wilckensowi za gościnność, a następnie oświadczył, że był u niego w Wiedniu p. Lachmann, prezes stowarzyszenia prasy zagranicznej w Konstantynopolu i oświadczył, że sułtan prosi członków kongresu prasy, aby za miejsce swego zebrania obrali Konstantynopol. P. Lachman nadmienił, iż sułtan wyda wszelkie zarządzenia, aby członkowie kongresu byli jaknajlepiej przyjęci. Zgromadzenie oświadczenie p. Singera przyjęło bardzo życzliwie i postanowiło zaproponować na tegorocznym kongresie w Lizbonie, aby przysły kongres odbył się w r. 1899 w Konstantynopolu.

Następnie Magalhaes Lima imieniem Portugalii, a Boissevain imieniem Holandyi urzędowo zaprosili delegatów prasy pierwszy do Lizbony, a drugi do Amsterdamu na uroczystości, jakie się tam będą odbywały od 3-go do 19-go sierpnia z powodu dojeżdża do pełnoletności królowej Wilhelminy. Z kolei komitet uprosił pp. Alberta Bataille i d-ra Osterieth, aby się udali 20-go września do Turynu i tam reprezentowali go na kongresie międzynarodowym mającym debatować nad sprawą własności literackiej i artystycznej.

Przy końcu p. Bataille zdał sprawę ze swoich rokowań z Henrykiem Boucher, ministrem handlu we Francyi, w przedmiocie wyjednania u wszystkich rządów taryfy ulgowej dla telegramów dziennikarskich. Wreszcie komitet uchwalił, iż wszelkie informacje dotyczące kongresu w Lizbonie będą ogłaszane w dwutygodniku paryzkim „La Presse Internationale“ (adres tego pisma: Paris, Rue de Provence № 56, cena prenumeracyjna 20 franków rocznie). Nadmieniamy, iż kongres w Lizbonie rozpocznie się dnia 26-go września.

## Wystawa strojów damskich w Wiedniu.

Zwiedzając wystawę toalet damskich w Wiedniu, możemy bez długiego namysłu powiedzieć, że moda nie jest tam tak reprezentowana, jak reprezentowaną być powinna, chociaż nadobne mieszkanki naddunajskiej stolicy gustem swym i szykiem nadają ton daleko poza granicami miasta. Toalety wprawdzie w najdrobniejszych nawet szczegółach zebrano z godną podziwu skrzętnością; pracy i trudu poszło śnać niemało, lecz niestety, wystawcy nie osiągnęli zamierzonego celu, gdyż cięży na ich twórcach zbyt często brak gustu.

Są i tam rzeczy piękne, lecz tuż obok nich w bezpośrednim sąsiedztwie umieszczono inne, które psują całą harmonię i mimowolnie nasuwają pytanie, jak można było coś podobnego dać na wystawę, jak można było nie odczuć całej nicelegancji tej lub owej toalety!

Oto w pierwszym rzędzie suknia angielska z kaszmiru drap. Takim modelem naprawdę można się szczyścić, żadnego fałdzika, najmniejszej

zmarszczki; przed oczyma mamy wykrojony wzór z żurnalu. Pomimo tego, że suknia jest bardzo skromną, wykonanie jej wymagało pewnie wiele trudu i cierpliwości. W najbliższym sąsiedztwie budzi zajęcie suknia z czarnej koronki podłożonej liliowem tłem, dająca również chlubne świadectwo swej mistrzyni.

Po dwu tak pięknych modelach, oko zwiedzającego, chcąc nie chcąc, wpaść musi na oryginalną lecz niestety i brakiem poczucia estetycznego uderzającą toaletę. Jest to suknia „genre tailleur“ z sukna wojskowego; a spódnica skrojona doskonale, ma na lewym boku trzy na pąsowym aksamicie złotem haftowane korony.

W wielkiej niszy wystawowej toalety tam umieszczone na pierwszy rzut oka robią wrażenie nie dość świeżych i dopiero przy bliższym przypatrzeniu się poznać można, że suknie te są może najkosztowniejsze ze wszystkich. Mozolne hafty i ażurowe wstawki, z których jedne są złożone, wspaniale, delikatne, jak sieć pajęczą, koronki przy drugich, wszystko to trzeba dopiero okiem znawcy wyszukać. Jestto wybitną cechą obecnej mody, że lubuje się ona w haftach, wstawkach i koronkach takich, które nie uderzają swą pięknnością, ale kosztują dużo pracy. Roboty te, jeżeli są zanadto delikatne, a wzór ich gęsty, zbity, wymagający nadzwyczaj zdrowych oczu i zręcznych rąk, nie wyglądają ładnie, zwłaszcza zdaleka. Celują tylko subtelnym wykonaniem.

Toalety żałobne odznaczają się gustownym doбором akcesoryów i zyskują tem bardziej, gdy przypomnimy sobie twarde i sztywne krepy, które w pierw były modne na kapeluszach i przy sukniach. Przy żałobie moda nie obowiązuje, ale też nie powinny się te suknie różnić od innych brakiem elegancji i szyku. Czyż może się podobać jakikolwiek szczegół ubrania kobiety, jeżeli nie układa się w miękkie fałdy, no, a dawne, sztywne krepy już pretensji do tego mieć nie mogą. Dziś krepa powinna być o ile możności mięciutką i powiewną.

Od żałoby do balu — przeskok zbyt śmiały, ale nie tylko na wystawie spotyka się je tak często razem.

Znikły bez śladu obłoki iluzji, zwoje gaz i muszlinów, wonne bukiety kwiatów, a miejsce ich zajęły gładkie angielskie suknie, urozmaicone jedynie męską kamizelką. W wir zabaw wtargnęła emancypacja i obawiać nam się każe, czy w dalszej przyszłości moda nie zechce, by jej zwolenniczki ukazywały się na balach we fraku...

Znajdująca się na wystawie suknia balowa składa się ze spódnicy angielskiej, a więc gładkiej i obcisłej, zrobionej z białej materyi i ze stanika koloru turkusowo niebieskiego, który jest zupełnie gładki, przylega fio figury, z przodu zaś rozwiera się dla okazania białej ze złotymi guziczkami kamizelki. Pomysł iście oryginalny, lecz czy znajdzie uznanie, zobaczymy w karnawale.

Obficie, niż suknie, występują na obecnej wystawie wiedeńskiej kapelusze. Rozmaite fasony: małe i wielkie, ekscentryczne, przepychem brylujące i skromne, gustownie i gustu pozbawione, wszystko znaleźć można w salach wystawowych. Są tam wierne odbicia kapeluszy z czterdziestego ósmego roku, a niemniej takie, których oryginały znaleźć można tylko, jako pamiątkowe zabytki w zbiorach starożytności. Przy jednym kapeluszu znajduje się nawet napis, że jest on kopią tego, który w r. 1830 przez cesarżowę Zofię był noszony. Są i świeższe modele z różnokolorowej słomy, zmiętej jedwabnej basty, i w. i. Wobec podobnego zbioru trudno doprawdy przyznać palmę pierwszeństwa, tembardziej, że z małymi tylko wyjątkami wszystkie są oryginalne i ładne.

Wypada jeszcze wspomnieć o obuwiu damskim, które bardzo bogato jest na wystawie reprezentowane. Najzgrabniejsza noga w buciku okładanym skórą, lub na którym widać wytłaczane różne wzory, nigdy ładnie wyglądać nie może. Nie powinno się więc podobnego obuwia nosić, a tem mniej dawać je na wystawę.

Wystawa wiedeńska szejczy się jeszcze bogatą i piękną bielizną.

## Ostatnie wiadomości.

### Na granicy Czarnogórza.

Turecki wilajet Kosowo graniczący z Bułgarią, Serbią, Bośnią i Czarnogórą był znowu

w ostatnich czasach, podobnie jak w latach dawniejszych widownią krwawych walk pomiędzy albańczykami i ludnością chrześcijańską.

Na granicy czarnogórskiej w okręgu Berana ludność chrześcijańska stoczyła z mahometanami kilka zażartych utareczek: setki domów poszły z dymem, kilkadziesiąt osób poległo, a całe tłumy chrześcijan ratując życie i mienie schroniły się na terytorium czarnogórskie. Mniej więcej jest rzeczą stwierdzoną, iż ze strony mieszkańców chrześcijańskich wyszedł pierwszy impuls do tych smutnych wypadków i że ruch popierała Czarnogóra. Fakt ten wszakże nie zmienia istoty rzeczy polegającej na tem, iż ludność albańska w całym wilajecie już od wielu lat dopuszcza się srogich nadużyć wobec chrześcijan, bez względu czy są to bułgarzy, serbowie lub czarnogórcy i że władze tureckie nie zgola dotychczas nie uczyniły dla utrzymania na wodzy niesfornych żywiołów. Nota, którą poseł serbski w Konstantynopolu p. Nowakowic wręczył niedawno Porcie przedstawia w tak ponurych barwach rozpaczliwe położenie ludności serbskiej i wogóle chrześcijan w wilajecie kosowskim, że gdyby tylko część nadużyć przytoczonych w nocie była prawdziwą, jużby był powód do uczynienia rządowi tureckiemu zarzutu, że zapomina o względach ludzkości. Akcya władz tureckich wobec wnoszonych z tej lub owej strony zażaleń jest zawsze jednakową. Po dłuższym wyciekiwaniu nadechodzi odpowiedź, że wali (gubernator) otrzymał nakaz zarządzenia surowego śledztwa, wysłedzenia winnych i przykładowego ich ukarania. Sprawa idzie do sądu a ten wzywa ofiarę gwałtów i nadużyć, aby osobiście stanęła przed sędzią i świadkami udowodniła, że skarga jej jest uzasadniona. Tego jednak nie śmie uczynić żaden chrześcijanin, z obawy przed nieubłaganą zemstą albańczyków i w ten sposób popełnione zbrodnie uchodzą bezkarnie. Na reklamacyę tego lub owego z posłów państw bałkańskich Porta tedy odpowiada, iż zażalenia były bezzasadne, a w najlepszym razie przyznaje, iż zaszyły mało znaczące zajścia, którym w przyszłości zaradzić będzie usilnem staraniem organów rządowych.

Do nieznaczających rozmiarów starała się także sprowadzić W. Porta ostatnie wypadki w Beranie, lecz tutaj spotkała się z tak energicznym wystąpieniem Czarnogóry, poza którą stał ambasador rosyjski w Konstantynopolu, iż musiała ostatecznie zgodzić się na złożenie mieszanej komisji dla zbadania na miejscu krwawych zajść. Komisya ta już rozpoczęła swoje czynności a delegaci czarnogórcy nie tylko domagają się odbudowania spalonych wsi i przyznania odpowiedniego wynagrodzenia ofiarom barbarzyństwa albańczyków, lecz utworzenia osobnego korpusu wojskowego, którego byłoby zadaniem stać na straży ludności chrześcijańskiej i bronić ją przed napadami na pół dzikich plecion.

## Telegramy.

**Rzym, 7 lipca.** Ojciec św. wystosował prośbę do cesarza Franciszka Józefa, aby jako najpoważniejszy z monarchów katolickich na świecie przyszedł Hiszpanii z pomocą. Cesarz miał odpowiedzieć, że starać się będzie o przywrócenie pokoju.

**Paryż, 7 lipca.** Z powodu dowiedzionych nieprawidłowości w prowadzeniu procesu, żona Dreyfusa podała prośbę do ministra sprawiedliwości, aby skierował do sądu kasacyjnego podanie jej o unieważnienie wyroku sądowego, skazującego jej męża na karę hańbiącą.

**Grac, 7 lipca.** Policya zakazała studentom urzędzenia obchodu mickiewiczowskiego, dając za powód ogólne położenie i brak urzędników władających językiem polskim.

**Wiedeń, 7 lipca.** Królowa regentka wyjedzie prawdopodobnie z Madrytu.

**Londyn, 7 lipca.** Pod Sant-Jago nadeszły posiłki amerykańskie w sile 6000 ludzi. Na odsiecz miastu ciągnie generał Pando. Zuchwałą swoją wycieczkę admirał Cervera objaśnia tem, że

wolał raczej ginąć na otwartym morzu, niż w pułapce. Pomimo gwałtownego ognia z dział hiszpańskich eskadra admirała Sampsona nie poniosła uszkodzeń. Okręty angielski i austriacki zabierają na pokład cudzoziemców pozostałych jeszcze w Sant-Jago.

**Madryt, 7 lipca.** Okręty europejskie opuściły zatokę pod Manilą natychmiast po przybyciu posiłków amerykańskich. Wieści o klęskach wywołały wzburzenie wśród ludności Madrytu; przewidywane jest ogłoszenie stanu oblężenia. Również wybuchły zaburzenia w wielu punktach Hiszpanii.

**Londyn, 7 lipca.** Podobno umarł Herz, znany z procesu panamskiego, w Barnemouth.

## Kronika Ekonomiczna.

**Włościańskie tkactwo domowe w Królestwie Polskiem.** Ministerjum rolnictwa i dóbr państwa zwróciło uwagę na włościańskie tkactwo domowe w Królestwie Polskiem, osobliwie zaś na wyrób tkanin z grubej szerści. Pragnąc wyrobić takie rozpowszechnić w guberniach wewnętrznych Cesarstwa, ministerjum zawarło umowę z tkaczem instruktorem z zakładów w Żyrardowie, ażeby wyuczył takiego tkactwa włościan gubernii twerskiej. Niezależnie od tego ziemstwo twerskie zaproponowało instruktorowi, aby pozostał tam czas dłuższy i wyznaczyło mu za naukę włościan osobne wynagrodzenie.

**Stan zasiewów i handel zboża w Rosyi.** W ogólności uważają stan zasiewów w całej Rosyi jako bardzo dobry. Mniej pomyślne są widoki w guberniach ufińskiej, połtawskiej, jekaterynowskiej, orelskiej i kurskiej. W ostatnich dwóch nie dopisze mianowicie pszenica. Handel zboża kwitnie w najlepsze, jakkolwiek popyt jest nieco słabszy, zwłaszcza na pszenicę i jęczmień. Najwięcej pszenicy wywozi się do Niemiec i Anglii.

**Dowóz mięsa z Rosyi do Wiednia.** Pewne przedsiębiorstwo zwróciło się do wiedeńskiego magistratu z prośbą o poparcie u władz rządowych starań o zezwolenie na przywóz z Odessy do stolicy świeżego mięsa. Przedsiębiorcy zamierzają sprowadzać dziennie aż do trzech wagonów po 60 p. Zarządy kolei rosyjskich zgodziły się już na przyczepianie wagonów z mięsem do wszystkich pociągów pocztowych i osobowych tak, że transport z Odessy do Podwołoczysk trwałby tylko 18 godzin.

Wagony służące do przewozu mięsa, mają mieć urządzenie osi takie, że można je będzie z linii szerokotorowych rosyjskich z wszelką łatwością przeprowadzać na wąskotorowe austriackie. Dzięki temu mięso z Odessy mogłoby się dostać do Wiednia w ciągu mniej więcej trzech dni. Pomimo znacznych kosztów przewozu, przedsiębiorcy liczą na to, że będą mogli mięso rosyjskie sprzedawać w Wiedniu po niższej cenie od obecnie praktykowanej. Władze miejskie przychylnie się zapatrują na ten projekt.

## Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zecheiej Pan łaskawie udzielić miejsca na łamach swego pisma odezwię do ofiarności ogółu w sprawie następującej:

Chorzy, korzystający w ambulatoryum szpitala im. małż. Poznańskich z porady lekarskiej otrzymują również bezpłatnie lekarstwa z apteki miejscowej—są tylko obowiązani dostarczyć odpowiednią butelkę lub słoik.

Naczynia te, nabywają chorzy zazwyczaj u przygodnych przekupniów, którzy, krążąc w okolicy szpitala, osiagają za nader lichy swój towar cenę wygórowaną (4 kop. za sztukę, często nadłuczona lub pęknięta).

Otóż pragnąc wyzysk ten ukrócić i zaopatrzyć biednych chorych w butelki, bądź bezpłatnie, bądź za cenę bardzo niską — skąd dochód mógłby być użyty na zapomogi dla wychodzących ze szpitala rekonwalescentów—udaję się do Szan. Pań naszych z uprzejmą prośbą, by wszelkie niepotrzebne flaszki od lekarstw i słoiki, na cel ten ofiarować zechcieli.

Prawie w każdym domu znajdzie się ich choć sztuk kilka, a teraz przed rumaczą świętojańską podlegają zniszczeniu lub stanowią balast niepotrzebny.

W roku zeszłym wydano ze szpitala lekarstw przeszło 30,000, do tego potrzeba było flaszeczek i słoików co najmniej 20,000. Jeżeli tylko połowa była nabyta nie u przekupniów, a u osoby powołanej, sprzedającej drogą ofiarności zebrane naczynia i po cenie o połowę niższej, to zysk ewentualny na cel dobroczynny wynosiłby rs. 200. Jednocześnie taka sama suma—za nieprzeplacone butelki pozostałaby w rękach biedaków.

Sądę wobec tego, że do prośby mojej Szan. Panie przychylić się raczą i nadesła naczynia, o które proszę, do mieszkania mego (Zachodnia 57, róg Cegielnianej), oraz w przyszłości takowe co pewien czas nadsyłać będą.

Przyj Szan. Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Dr. Józef Moybaum.

## Wolne żarty.

Z TEK I MYŚLICIELA (domorosłego).

Miłość — jestto masło,  
Ale doń potrzeba  
Chleb mieć, bo na dyabła  
Zda się to bez chleba!

Kobieta wtedy przestaje być płochą  
I wtedy milkną jej żądze,  
Gdy spotka człowieka, który... ją pokocha?  
Nie!—który—posiada pieniądze!

Z flirtem, pani, bądź ostrożna,  
Choć to płomień, co nie grzeje,  
Jednak tu się sparzyć można —  
I świat cały cię wyśmiej!

Hi-Ho.

## LISTA PRZYJEZDNYCH.

GRAND HOTEL. Armand Thys z Vervies, G. Segal z Odessy, Zelik Hofman z Odessy, Moryc Hennig z Ebersbachu, Julian Miecznikowski z Warszawy, Konrad Czabek z Wiednia, Karol Schanfler z Solingenu, Plukus Nürenstein z Kalkusku, Wilkorciański z Petersburga, Rosenblum z Moskwy.

HOTEL VICTORIA. Höffgen z Romscheid, Lipski z Torunia, Ratnowski z Rostowa, Rorchardt z Berlina, Eleisser z Rosyjska, Luboszye z Zduńskiej Woli, Goldberg z Ekaterynosławia, Finkelstein z Warszawy, Faigenblatt z Warszawy, Babowicz z Bardybańska.

# Kantor wydawnictw „Wędrowca”

Piotrkowska № 92, I-sze piętro,

„Wędrowiec“, „Ziarno“, „Biblioteka dzieł wyborowych“, „Wielka Encyklopedia ilustrowana“, „Wielki Atlas geograficzny i inne Wydawnictwa „Wędrowca”  
po cenach Warszawskich.

Prenumerata pism.

## Rozkład Pociągów (Letni).

Łódź	Odechodzą z Łodzi.						Przychodzą do Łodzi									
	*12,35	6,53	7,13	10,15	1,41	5,40	*7,14	*8,44	*3,06	*5,04	8,05	9,20	12,56	4,15	*8,12	*10,52
	Przychodzą z Łodzi do stacji						Odechodzą do Łodzi									
Koluszki	*1,38	7,35	8,14	11,18	2,38	*6,43	*8,17	*9,31	*2,03	*4,01	6,32	8,33	11,53	3,28	*7,09	*10,05
Tomaszów	*2,55	—	10,14	—	4,23	—	—	—	—	*5,03	7,00	—	—	—	5,51	—
Bzin	*5,53	—	2,30	—	*11,08	—	—	—	—	*12,38	—	—	—	—	3,23	—
Iwaigród	7,43	—	4,20	—	*1,58	—	—	—	—	*10,13	—	—	—	—	1,43	—
Skiermiewice	*4,37	8,26	10,32	1,01	3,36	*8,04	—	*10,36	*1,06	*1,19	—	7,11	10,16	2,15	—	*9,01
Aleksandrów	—	—	3,10	—	*9,20	*12,25	—	*3,51	—	—	—	*3,16	*5,35	8,45	—	2,30
Bydgoszcz	—	—	*7,19	—	*12,19	—	—	6,35	—	—	—	*12,43	—	*5,29	—	9,42
Berlin	—	—	*5,44	—	6,27	—	—	11,40	—	—	—	*7,54	—	*1,04	—	*12,27
Ruda-Guz.	*5,13	—	11,12	1,46	—	*8,40	—	*11,16	—	*11,03	—	6,30	9,35	—	—	—
Warszawa	6,00	10	12,15	3,00	5,00	*9,35	—	*12,30	*11,55	*9,20	—	*5,25	8,20	12,50	—	*7,35
Moskwa	2,08	—	—	9,23	10,08	6,23	—	—	4,88	*8,53	—	—	—	*7,53	—	—
Petersburg	7,38	—	—	—	12,06	12,38	—	—	*9,35	12,23	—	—	—	*10,38	—	—
Piotrków	*2,33	—	9,23	12,29	4,13	—	9,25	—	*3,07	*5,04	—	—	10,45	1,42	*6,00	*8,25
Częstochowa	*4,15	—	11,41	2,47	*6,19	—	—	—	*1,21	*1,56	—	—	8,20	11,38	3,45	*6,10
Zawiercie	*5,11	—	12,55	4,01	*7,28	—	—	—	*12,25	*12,01	—	—	7,05	10,34	2,37	—
Dąbrowa	*5,52	—	2,02	5,07	*8,36	—	—	—	*11,21	*10,38	—	—	6,02	9,05	1,26	—
Sosnowiec	6,10	—	2,25	5,30	*9,00	—	—	—	*11,00	*10,10	—	—	*5,40	8,35	1,05	—
Granica	6,05	—	1,50	5,00	*8,30	—	—	—	*11,25	*10,20	—	—	*5,45	9,25	1,30	—
Wiedeń	4,09	—	*9,56	—	7,04	—	—	—	—	1,04	—	—	—	*9,54	*7,29	—
Wrocław	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Pociągi oznaczone gwiazdka (\*) kursują pomiędzy godziną 6-tą wieczór a 6-tą rano.

Pracownia krawatów  
„Józefy“

przy ulicy Piotrkowskiej 92, II-ie piętro lewa ofi-  
cyna, ostatnia sień, mieszk. 74.

Przyjmuje do roboty krawaty z własnego  
i powierzonego materiału, według najnowszych  
żurnali, oraz przerabia stare, czysti i pierze che-  
micznie **po cenach przystępnych**. Tamże  
ubiera się kapelusze damskie nader gustownie,  
od 30 kop. Specyalność: **kapelusze do te-  
atru**, tiulowe i koronkowe.

## Młoda polka

z przyzwoitej rodziny, z wykształce-  
niem, znająca wybornie języki fran-  
cuski, niemiecki, rosyjski i polski, po-  
szukuje odpowiedniej posady lub za-  
jęcia na godziny.

Oferty dla H. K. w redakcyi „Rozwoju“

!!!Dla spacerowiczów!!!

**Willa przy lesie miejskim**  
przy ulicy Podzagajnik (róg Przejazd)

**Antoniego Szymanki**

została powiększoną na sezon bieżący.  
Nowo urządzone mleczarnia w oddzielnym ogrodzie  
z altanami.  
Dla chorych mleko kozie. — Zakąski wszelkiego ro-  
dzaju na miejscu.  
Piwiarnia posiada hallę z dachem z dzikiego wina.

!!!Dla spacerowiczów!!!

Powietrze lesne i suche!

## Zarząd „Mleczarni Ziemiańskiej“

ma honor zawiadomić, że od dnia 4 lipca zacznie kursować wózek roz-  
wożący mleko po ulicy Piotrkowskiej i stawać będzie przy następują-  
cych kamienicach: o godzinie 6 rano przy fabryce W-go Geyera, o go-  
dzinie 6<sup>3/4</sup> przy № 270, o godzinie 7<sup>1/4</sup> przy № 181, o godzinie 8 przy  
№ 147, o godzinie 8<sup>1/2</sup> przy № 124, o godzinie 9 przy № 101, o godz.  
9<sup>1/2</sup> przy № 88, o godzinie 10 przy № 69, o 10<sup>1/2</sup> przy № 53. Mleko  
sprzedawać się będzie po 6 kop. kwarta.

## Zarząd.

Wina kuracyjne i na kruszony oraz świeże owoce, kon-  
serwy, i biszkopty

poleca

**MAKS HEYMAN, Odessa.**

Filia w Łodzi, Piotrkowska 81.

Świadectwo Urzędu Lekarsk. za № 5090.

## La Verité

Proszek usuwający pocenie się  
rąk i nóg, oraz nieprzyjemną woń.

Pudełko kop. 30.

Nabyć można w składzie W-go Królikowskiego, róg  
Nawrot i Piotrkowskiej, W-go Kłossowskiego, Piotrk-  
owska 88, W-nej M. Lisieckiej Piotrkowska 38,  
S. Silberbauma Piotrkowska 20, oraz we wszystkich  
składach materiałów aptecznych.

Skład główny Piotrkowska 92, lewa oficyna, II p. m. 74.

Wznowienie.

## Gazeta Polska

pismo polityczne, społeczne  
i literackie.

Po upływie 6 miesięcy, na które „Gazeta Polska“ była w grudniu  
r. z. zamknięta przez p. Ministra spraw wewnętrznych, pismo nasze za-  
czyna **wychodzić od 1-go lipca r. b.**

Zawiadamiając o tem publiczność polską, Redakcyja uprzejmie prosi  
o wczesne nadsyłanie zamówień pod tym samym co poprzednio adresem:  
**WARSZAWA, Warecka 14.**

Cena „Gazety Polskiej“ z przesyłką pocztową: kwartalnie rs. 3, półrocznie rs. 6,  
w Warszawie z odnośnieniem: miesięcznie k. 80, kwartalnie rs. 2,40

Redaktor i wydawca **Jan Gadomski.**

W 4-kl. Zakł. Naukowym  
Julii Berg

Piotrkowska 165.

Zapis i egzaminy nowowstę-  
pujących uczennic odbywają  
się codziennie od godz. 9-ej  
do 3. Lekcje wakacyjne roz-  
poczną się 1-go lipca, a rok  
szkolny 4(16) sierpnia r. b.

## Dr. Maksymilian Cohn

przeprowadził się

na Piotrkowską Nr. 86  
dom W. Petersillego, I piętro,

Do wynajęcia w lesie Ruda Pa-  
bianicka, różne letnie

## eleganckie mieszkania.

Wiadomość u Göpperta i Wolfa,  
fabryka kapeluszy.

Przy ulicy Piotrkowskiej vis-a-vis  
Grand Hotelu jest do odnajęcia

## SKLEP

Wiadomość w składzie Tabacznym  
W. Muśnicki i Ska, ul. Piotrkowska  
Nr. 19, dom Lubińskiego. 872

Wznowienie.

## Szkołę prywatną

Lekcje wakacyjne rozpoczyna  
się z dniem 1 lipca. Zyczący przy-  
gotować się do Gimnazjum, Szkoły  
Handlowej i Szkoły Rzemieślniczej  
zgłaszać się mogą codziennie od g.  
3 do g. 6 popołudnia.

Aleksander Zimmer  
18. Ewangelicka 18.

## PTASZNIK

w przejeździe zatrzy-  
mał się w Łodzi i po-  
leca papugi szare i zie-  
lone, ptaki bengalskie,  
kanarki z Harzu, rajskie ptaki,  
mały oblaskawione i złote rybki.

## Hotel Centralny

ul. Południowa 18 dom Berlina  
**G. Kalnawahrn.**

## Lekcje wakacyjne

w mojej pensyi zaczynają się dnia  
4 lipca n. st.

## Marja Berlach,

Ewangelicka 9.

861

Chłopezyk wyznania katolickiego. li-  
czący dwa miesiące, z powodu braku  
utrzymania jest do oddania na własność  
Ulica św. Anny № 3.

# WYJĄTKOWA OKAZJA!

Wielki wybór eleganckich

mebli bambusowych japońskich

z powodu zmiany lokalu, do nabycia **po cenie kosztu** w składzie mebli A. Sefferyna, Piotrkowska 92 I-e piętro

**w ciągu dni ośmiu**

t. j. do trzynastego lipca b. r.

875.

## Zgromadzenie Kupców m. Zgierza

ma honor zawiadomić, że zatwierdzona przez **Pana Ministra Finansów** dnia 4 (16) z. m.

## 7-klasowa Szkoła Handlowa w Zgierzku

z początkiem nadejdującego roku szkolnego rozpoczyna swoją działalność. W pierwszym roku otwarte będą dwie klasy przygotowawcze oraz klasy pierwsza i druga.

**Wychowawcy tej szkoły otrzymują też same prawa, co kończący szkoły realne rządowe.**

Podania składać należy na ręce Starszego Zgromadzenia Kupców miasta Zgierza.

## — CYKLODROM.

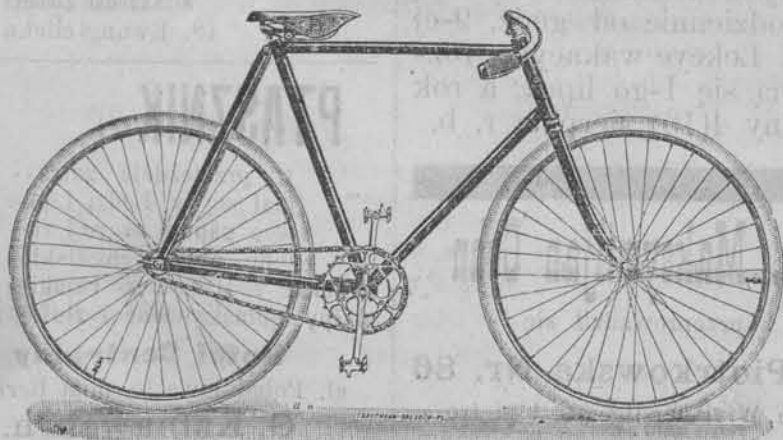
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Pnbl. że otworzyłem już **Cykłodrom** przy ul. Południowej № 37.

**PANIOM i PANOM**, życzącym wyczerpać się jazdy na rowerze polecam mój cykłodrom. Posiadam również rowery do wynajęcia oraz reperuję takowe.

675

**Lothar Gessler.**

## CYKLODROM.



Cykłodrom.

Cykłodrom.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić zwolenników sportu kołowego, że z dniem 22 b. m. nabyłem

# Cykłodrom

znajdujący się przy rogu ulicy **Cegielnianej i Nowo-Pańskiej** i takowy zaopatrzyłem w nowe rowery męskie, damskie i dziecięce.

Polecam się łaskawym względem Szanownych Pań i Panów.

Z poważaniem

**I. Konopacki.**

843

Дозволено цензурою. г. Лодзь 25 Іюня 1898 г.

Redaktor i Wydawca **W. Czajewski.**

WARSZAWA ILUSTROWANA.

# Stara Warszawa

**Tomów 2, z 80 drzeworytami, wydanie ozdobne. Cena księgarska rs. 2, w oprawie rs. 2.40.** Dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko rs. 1 i za oprawę w płótno angielskie, z wyciskami 40 kop. (Dwa tomy oprawione są razem).

**Stara Warszawa zawiera historję miasta i wzrost jego.**

**Tom I** zawiera:

1) Błogosławiony Ładysław z Gielniowa, Patron Warszawy. Przedhistoryczne dzieje miasta. 3) Warszawa za Panowania Książąt Mazowieckich i Czerskich. 4) Jazdów. 5) Książę Janusz Starszy, Anna Kiejstutowna, Bolesław IV. 6) Prawodawstwo na Mazowszu. 7) Dawne mury. 8) Wewnętrzne dzieje miasta. Rozwój Warszawy. 9) Zabytki mularskie i kamieniarskie w Warszawie. 10) Królowa Bona. Anna Jagiellonka w Warszawie. 11) Zamek. 12) Pieczęcie Książąt na Czersku i Warszawie. 13) Początki Nowego Miasta i Stosunek tegoż do Starej Warszawy. Dawne Wodociągi w Nowej i Starej Warszawie. Kościół Panny Maryi.

**Tom II.**

1) Sztuka, Rzemieślnicy. Kolumna Zygmunta III. 2) Zabytki ślusarskie w Warszawie. 3) Dalsze losy Jazdowa. 4) Ratusz, Burmistrzowie, Dochody Miasta. Postanowienia i nadania Królewskie. Grunta miejskie, Czynsze, Ulice. 5) Dawne Naczynia apteczne u K. Wendy w Warszawie. 6) Kościół P. Maryi, na Nowem Mieście. 7) Fnkier. 8) Otwarcie Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Krasińskich. 9) Pieniądze, Mennice, Miuncarz. 10) Brama Nowomiejska. 11) O Herbie Starej Warszawy. 12) Monografie.

## Specjalny Skład Farb w Łodzi

# W. L. KOSEL

ulica Przejazd № 8.

POLECA.

Wyborne, gotowe do użycia, farby olejne do zaciągania podłóg, malowania drzwi, okien, sprzętów i maszyn; w bogatym wyborze: farby lakierowe, lakiery spirytusowe, stosownie do żelaza, skóry, drzewa, wyrobów słomkowych i szklanych. 658

Zarząd

Lódzkiego Oddziału

TOWARZYSTWA

**Opieki nad zwierzętami**

Andrzeja 5, m. 8.

Osoby pragnące zostać członkami Oddziału raczą zgłosić się osobiście lub listownie do kancelaryi Zarządu. Składka roczna rs. 3.

Zarządzający sprawami Oddziału  
**L. Jeziński.**

**W sklepie Towarzystwa  
Dobroczynności**

Piotrkowska № 191

w poniedziałek i czwartek od 2—6 po południu **cdbywa się zakup noszonej odzieży.**

Sprzedaż zaś odbywa się codziennie.

W 4-kl. szkole Realnej

**J. MEJERA**

Wschodnia 74

leky wakacyjne rozpoczęły się dnia 4 lipca r. b.

**W Szkole prywatnej** przy ul. Zachodniej № 39

**leky wakacyjne**

rozpoczną się 1 lipca.

**Thomas.**

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**J**est do odstąpienia pracownia elegancko urządzona z wyrobioną kilkoletnią klientelą, wiadomość ul. Zawadzka № 20 m. 1. 208.

**S**ą do sprzedania lustra, szafy, lampy, dywany, portjery, i eleganckie meble, wiadomość ul. Zawadzka № 20 m. 1. 209.

**P**otrzebny zdolny akompanjator do śpiewu, wiadomość w sklepie kolonialnym S. Hildebrandt, Cegielniana 24. 207.

**D**nia 2-go b. m. (w sobotę) zostawiono w doróże na ul. Piotrkowskiej książkę rachunkową, owiniętą w gazetę i kajet. Odniesić za nagrodą do składni mebli B. Sefferyna (Piotrkowska 92) 126.

**P**oszukuje się jednego lub dwóch towarzyszy na wspólny wyjazd do Buska w połowie lipca. Oferty pod L. 12 w redakcji „Rozwoju”. 198

**S**tudent chrześcijanin poszukujący leky rosyjskiego, zechce zgłosić się 4-go b. m. między 7 a 8 wiecz. na Piotrkowską 92, m. 5. 205

**Z**aginął dnia 4 lipca chłopiec, mający lat 15, imieniem Marceli. Uprasza się odprowadzić go do Marceliego Buraka na ul. Piotrkowską № 108.

**K**orepetytor z patentem Wyższej Szkoły Rzemieślniczej poszukuje leky. Oferw Redakcji „Rozwoju” pod C. K.

**N**auczycielka poszukuje leky, korepetycyi. Zawadzka 8 m. 15. Wiadomość od godziny 9—3 popołudniu. 8-1

W drukarni „ROZWOJU”, Piotrkowska 69.